

Sensacyjne znalezisko odarte z tajemnic?

Mirosława Grzybowskiego z Jarocina, z zawodu i wykształcenia — lekarza stomatologa, a z zamiłowania — archeologa i poszukiwacza prehistorycznych tajemnic, prezentowaliśmy przy okazji rozszyfrowywania przez niego istoty „kipu” — tajemniczego pisma węzłkowego peruwiańskich Inków.

Przed kilkoma tygodniami w „Kulturze” znani naukowcy komentowali sensacyjne znalezisko z Podeblotcia — tabliczki pokryte niezrozumiałymi zapisami. „Kultura” w kilku kolejnych numerach publikowała wypowiedzi na temat znaczenia tych napisów i ich pochodzenia. Problem w zasadzie nie został rozstrzygnięty.

Tymczasem jarociński stomatolog napisy te rozszyfrował! Tak przynajmniej twierdzi i przekonująco to uzasadnia. No cóż, nie po raz pierwszy w historii, amator zakasałby fachowców...

Mirosław Grzybowski: każdy rozszyfrowany przeze mnie napis runiczny daje mi nowe i bardzo cenne informacje. Z tabliczek z Podeblotcia dowiedziałem się, że PISMO w języku naszych pogańskich przodków, na pograniczu lechicko-rusińskim, nazywało się RESA (REZY).

Nazwa RUNA (RUNY) pochodząca od Germanów, Skandynawów i naszych Pomorzan, brzmi trochę obco dla języka naszych przodków. Być może dlatego wielu naukowców nie chciało zgodzić się z tym, że Słowianie posiadali znajomość pisma runicznego. Mamy więc własne swojskie REZY, które były wypisywane (wycinane!) przy pomocy ryłców. Komplet 20 takich ryłców pochodzących z terenu Polski, z X w. n.e., opisał prof. Jan Zak z Poznania. Okazuje się, że już przynajmniej 12 wieków temu nasi przodkowie wiedzieli, iż „nauka to potęgi klucza”. Powstanie pogańskie w 1037 roku wybuchło jednocześnie na terenie całej Polski i być może jest to zasługa owego dawnego pisma, za którego pomocą porozumiano się co do terminu jego rozpoczęcia...

Jeśli przyjrzymy się uważnie kształtom liter na tabliczkach z Podeblotcia, to możemy zauważyć pewną nieporadność przy pisaniu, błędy, poprawki, a także częściową symetryczność napisów co może świadczyć o tym, że była to... nauka pisania. Wpierw jednak wypada zaprezentować alfabet runiczny. O jego rozszyfrowaniu napiszę w osobnym artykule.

Tabliczki z Podeblotcia są uszkodzone, choć można dość łatwo rozszyfrować brakujące elementy liter. Dla jasności wywołu postanowiłem je „zrekonstruować”. Przyjąłem, że górna część tabliczki służyła nauczycielowi, który pisał (rył) prawidłowy krój liter, a dolna — uczniowi, który starał się odwzorować napis wykonany przez nauczyciela.

POZNANIE PISMA JEST TYM, CO ZWIĘKSZA NASZĄ MOC” (możliwość). Pojawienie się tej ideowej treści, chaotyczne i nerwowo pisane litery, przepisywanie oraz stan tych tabliczek (to oczywiście żart), mogą nasuwać przypuszczenie, że owa lekcja pisania nie przebiegała zbyt spokojnie. Niech więc współczesne dzieci pogodzą się z tym, że uczeń

nigdy nie miał lekkiego życia...

Na zakończenie jeszcze parę wyjaśnień dla tych, których twórczość opiera się głównie na krytyce badań innych: 1. Pismem runicznym zajmuję się od wielu lat, w tym również odszukiwaniem i rozszyfrowywaniem fragmentów pisma Słowian, i mam już na tym polu trochę sukcesów.

1 X 3 1

Uczeń ma napisać słowo RESA.

2 1 X 3 1

X V

2.

Nauczyciel pokazuje uczniowi, jak należy napisać litery „A” i „S” i poprawia literę „S”.

3 1 X 3

3 U

3.

Nauczyciel pokazuje uczniowi, że źle napisał literę „R”.

4 1 X 3 1

3 U

4.

Ukończenie przez ucznia napisania słowa RESA.

5 K I 1 1 T H

Y X 1

5.

Napis ten stanowi dalszą część nauki pisania i jego treść może być związana z przepisywanym słowem RESA.

1 X 3 1 K I 1 1 T H Y X 1
R E S A - K U L U T Y C E L

„Poznanie pisma jest tym, co zwiększa naszą moc”.

2. Wyraz RESA tak samo można odnieść do słowa REZA, jak i do bardziej współczesnego słowa RYSA, i dokładnie mówią one o tym rodzaju pisma (wykonywanie nacięć lub rys). 3. Wyraz KU czyli DO — używany jest w naszym języku do dzisiaj, chociaż coraz rzadziej. 4. Słowo LUTY — to chociażby nazwa miesiąca (w którym luty — silny mróz trzyma), a poza tym jest to pradawne określenie czegoś bardzo mocnego,

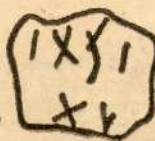
trwałego. 5. Ostatni z rozszyfrowanych tu wyrazów (częściowo hipotetycznie) — CEL — może wydawać się „zbyt piękny, aby był prawdziwy”, ale na to już nic nie poradzę. Im bardziej skąpy jest jakiś starożytny napis, tym trudniej go rozszyfrować i tym więcej można mieć wątpliwości.

Znaleziska tego typu, co w Podeblotciu, spodziewałem się już od dawna i w dalszym ciągu mam nadzieję, że na tym nie koniec.

A - П A A
B - B
C - 4 Y
D - 4
E - X
F - Y
G - T
H - X

I - P
K - M M
L - H N
O - 4 (?)
P -
R - 1 T
S - 1 3 3
T - 1 T

V - 1
W - R
Y - h b
Z - +
Z - + +
Z - X X
Ja - X
Ca - P H H
Sa - W



Gliznane tabliczki z Podeblotcia. Prawidłowe ich ułożenie ma decydujący wpływ na prawidłowość deszyfracji.